

PROTOKÓŁ NR LVII/10
z nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku
z dnia 29 października 2010 r.

LVII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 9⁰⁰ – 10⁵⁰.

Stan radnych 14. Obecnych na sesji 12 radnych. Nieobecni radni: p. Jerzy Madej i p. Franciszek Stępień.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych.

Załącznik Nr 1

Na sesję zostali zaproszeni: Burmistrz Kamieńska – Grzegorz Turlejski, Skarbnik Gminy – Maria Ozga, Dyrektor ZGK w Kamieńsku – Kazimierz Maj (w/z przybyła księgowa ZGK w Kamieńsku Janina Bezulska-Wolna), Radca Prawny – Bożena Mazurkiewicz.

Podczas sesji obecne były media TV NTL Radomsko.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych.

Załącznik Nr 2

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw.

Załącznik Nr 3

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - w sprawie przekształcenia ZGK w Kamieńsku w Samorządowy Zakład Gospodarki Komunalnej w Kamieńsku;
 - w sprawie uchwalenia regulaminu kompleksu sportowego „Moje boisko – Orlik 2012” położonego w Kamieńsku przy ul. Sportowej;
 - w sprawie zmiany Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieńsku;
 - w sprawie zmiany uchwały Nr XLIX/394/10 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 22 lutego 2010 r. w sprawie udzielania stypendiów dla studentów;
 - w sprawie szczegółowego sposobu konsultowania z radą działalności pożytku publicznego lub organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji oraz programu współpracy z tymi organizacjami;
 - w sprawie trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadań publicznych w ramach inicjatyw lokalnych.
3. Zakończenie posiedzenia.

W załączeniu do protokołu - zawiadomienie o zwołaniu LVII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad.

Załącznik Nr 4

p u n k t 1

Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia LVII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji dokonał Przewodniczący Rady Jan Bartoszewski witając radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie

listy obecności stwierdził, że na stan czternastu radnych obecnych jest 12, co stanowi quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

Przewodniczący Rady poinformował, że dzisiejsza sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Kamieńska. Następnie przeczytał wniosek w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej oraz proponowany porządek obrad.

W załączeniu do protokołu – ww. wniosek.

Załącznik Nr 5

Radna Z.Roźniatowska zgłosiła, że nie otrzymała zaproszenia na dzisiejszą sesję.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że wszystkie zaproszenia dla każdego radnego zostały wysłane, natomiast, dlaczego Pani Radna nie otrzymała zaproszenia to jest już sprawa Poczty Polskiej i Pani Radnej. Następnie zapytał czy są jakieś uwagi do proponowanego porządku obrad.

Radna Z.Roźniatowska zgłosiła wniosek:

- O wprowadzenie dodatkowego punktu po punkcie 2. jako punkt 3. Zapytania i wolne wnioski.

Uzasadniła: „Ponieważ zbliżamy się do końca naszej kadencji i jest mnóstwo pytań od społeczeństwa od mieszkańców gminy przekazywanych do nas, a my chcielibyśmy tutaj uzyskać odpowiedzi, w związku z tym prosimy o wprowadzenie tego punktu.”

Radny B.Pawłowski zgłosił wniosek:

- O wprowadzenie punktu informacja Burmistrza Kamieńska i dyskusja nad informacją Pana Burmistrza o ZSP w Kamieńsku.

Dodał: „Uzasadnienie jest takie jak poprzednio, czyli jeżeli chodzi o ilość uczniów, uciekanie najlepszych nauczycieli z tej szkoły, w tej chwili doszła sytuacja z dyrektorem, którego od początku roku w praktyce nie ma i kontrole, jakie tam się odbywają.”

Radny R. Kurman zgłosił i przekazał na piśmie wniosek w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu: Zapytania i wolne wnioski.

W załączeniu do protokołu – ww. wniosek.

Załącznik Nr 6

Radny R.Kurman dodał, że w związku z tym wnioskiem (tj. gdyby był realizowany punkt zapytania i wolne wnioski) chciałby jeszcze odczytać pismo (apel) do Pana Burmistrza, do Rady, w sprawie udzielenia pomocy osobom poszkodowanym w pożarze budynku mieszkalnego na ulicy Piotrkowskiej.

W załączeniu do protokołu – ww. pismo.

Załącznik Nr 7

Więcej wniosków do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady zwrócił się do Burmistrza Kamieńska jako wnioskodawcy i zapytał czy wyraża zgodę na wprowadzenie tych wniosków pod porządek obrad Rady Miejskiej w dniu dzisiejszym.

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że jeżeli chodzi o wniosek radnej Roźniatowskiej to odrzuca ten wniosek w całości. Wniosek: sytuacja w ZSP - to sytuacja jest bardzo dobra, też nie ma, o czym mówić. Natomiast, jeżeli chodzi o apel Pana Kurmana to jak najbardziej wniosek jest tutaj zasadny. Dodał: „Jak najbardziej solidaryzuję się tu z Panem. W tej chwili zajmuje się sprawą Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, zda mi sprawozdanie, w jaki sposób i jakie środki posiada i sprawa ta będzie przedmiotem następnej sesji, która odbędzie się w przyszły piątek. Także dzisiaj przed decyzją Ośrodka Pomocy Społecznej w tej chwili nie możemy o tej sprawie dyskutować. Zapewniam, że za tydzień będzie sesja, na której będzie postawiona zmiana w budżecie w sprawie

pomocy osobom poszkodowanym w pożarze. Także dziękuję bardzo za ten wniosek, bo te nasze spojrzenia są tutaj w tym momencie identyczne.”

Radny M.Ludwiczak zapytał czy ta następna sesja będzie sesją nadzwyczajną czy sesją zwyczajną?

Burmistrz G.Turlejski wyjaśnił, że skoro burmistrz o niej mówi to oczywiste, że musi być nadzwyczajna

Radny M.Ludwiczak dodał: „No, więc mam prośbę żeby te punkty, które dzisiaj były zgłoszone żeby umieścić w tej sesji, żebyśmy nie robili tego, że my będziemy zwoływać tak samo, bo my też mamy to ustawowe prawo do zwoływania sesji...”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę korzystać.”

Radny M.Ludwiczak: „Panie Burmistrzu, jeżeli ma być demokracja, jeżeli mamy być uczciwi wobec wyborców, jeżeli wyborcy apelują i proszą żeby coś takiego zostało umieszczone i są wnioski do Pana czy do Pana Przewodniczącego, zróbcie coś w tym kierunku i umieście te punkty na następnej sesji.”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady zgodnie z porządkiem obrad przeszedł do punktu 2.

p u n k t 2

Podjęcie uchwał.

Przewodniczący Rady zapoznał radnych z następującymi projektami uchwał:

- *w sprawie przekształcenia ZGK w Kamieńsku w Samorządowy Zakład Gospodarki Komunalnej w Kamieńsku;*

Przewodniczący Rady poprosił księgową ZGK w Kamieńsku p. Janinę Bezulską-Wolną o udzielenie wyjaśnień odnośnie ww. projektu uchwały.

Pani Janina Bezulska-Wolna powiedziała: „Zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 roku nasz zakład ma zostać przekształcony jako zakład samorządowy, czyli zmienia nazwę. Zgodnie z ustawą zmiany są tylko w statucie (jest to art. 14. tej ustawy) także nie to, że w tym zakładzie jakieś są manewry niewiadomo, jakie tylko się zmienia nazwa. Czyli ma być jako samorządowy zakład i po prostu statut tj. zadania zakładu muszą być zgodne z ustawą.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad przedstawionym projektem uchwały.

Radna Z.Roźniatowska: „Myślę Panie Przewodniczący, że to jest troszkę nieadekwatne odniesienie do statutu z 2009 r. z sierpnia – po pierwsze – z tego powodu, że ustawa na podstawie, której teraz chcecie dokonać tego przekształcenia nazwy i to, co powiedziała Pani księgowa, że nie będzie żadnych zmian, że to nie jest koszt w zakładzie (tak to określiła Pani księgowa). ja chciałabym podkreślić, że jeśli jest to tak ważna sprawa dla naszej gminy jak zmiana z Zakładu Gospodarki w Samorządowy Zakład to jest to w myśl ustawy o finansach publicznych, która pochodzi rzeczywiście z tamtego roku z 27 sierpnia 2009, ale ta ustawa obowiązuje od 1 stycznia. W związku z tym zastanawiający jest fakt, z jakiego powodu dopiero teraz i to na sesji nadzwyczajnej, w trybie sesji nadzwyczajnej, ma być dokonana taka zmiana. –

Po pierwsze – było na to bardzo dużo czasu, bo około 10 miesięcy (mamy prawie listopad) i dlaczego Pan Burmistrz tej istotnej sprawy nie podnosił wcześniej. Czyż ZGK nie był ważnym zakładem dla Pana Burmistrza, że nie podnosił tego tylko czekał do ostatniego momentu żeby na sesji tego dokonać? Po drugie – uważam niezależnie od tego, co Pani księgowa tutaj nam powie, że takiej sprawy Pani księgowa nie powinna tutaj... Myśmy powinni takie sprawy rozstrzygać na komisjach, uzgadniać, dyskutować, otrzymywać informacje na ten temat. Natomiast czegoś takiego nie było. Jest to jakby celowe pominięcie jakiegoś ogniwa, które tak naprawdę nam przysługuje w myśl ustawy o samorządzie, że wszystkie bardzo istotne sprawy powinniśmy poruszać właśnie na komisjach na ten temat dyskutować. No, ale jest to tak w zasadzie w dobrym tonie Pana Przewodniczącego Pana Burmistrza, że się rzuca wszystko w ciągu dwóch dni mamy podjąć decyzje. Myślę, że to nie jest takie proste jak tutaj Pani księgowa powiedziała, że tu jest tylko zmiana statutu, bo to się wiąże na pewno z wieloma innymi kwestiami m.in. z jakimiś kosztami...

Księgowa ZGK p. J.Bezulska-Wolna: „Żadnymi kosztami...”

Radna Z.Roźniatowska: „To znaczy, że będą te same pieczątki?.. Tak czy inaczej mamy mnóstwo wątpliwości, co do tego, że jest to zrobione tak bardzo szybko i myślę, że Pani księgowa mi nie odpowie na pytanie, dlaczego tak bardzo szybko i dlaczego w trybie sesji nadzwyczajnej, bo Pani księgowa nie ma kompetencji w tym zakresie. Ja myślę, że na to pytanie powinien odpowiedzieć Pan Przewodniczący. Gdzie Pan był przez cały rok i Pan Burmistrz? Czy zajmowaliście się wyłącznie sprawami osobowymi w gminie, kogo usunąć, kogo dopuścić czy powinniście się zajmować takimi sprawami jak gospodarka i to, co dotyczy najbardziej gminy i to, co jest ważne i istotne?”

Przewodniczący Rady: „Pani Radna Zofio Roźniatowska myśmy byli tu gdzie powinniśmy być...”

/Gwar i przekrzykiwanie się radnego Adama Matusiaka z Przewodniczącym Rady/

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę radnemu Matusiakowi o zachowanie powagi sesji i poprosił o zabranie głosu Panią księgową ZGK.

Księgowa ZGK p. J.Bezulska-Wolna: „To znaczy, jeżeli chodzi o koszty to przede wszystkim koszty no jest zmiana tej pieczątki, że to ma być Samorządowy Zakład Gospodarki Komunalnej... Dlaczego nie było wcześniej zmieniane? Dlatego proszę Panią, że wszystkie przekształcenia robione były w 2010 roku, wszyscy w okolicy robili. I to się też wiąże z bilansem, ze spisem z natury, ze wszystkim. Jeżeli to zrobimy na koniec roku to odchodzi nam dodatkowa praca...”

Radna Z.Roźniatowska: „Znaczy, że wszyscy to robili a my nie?”

Księgowa ZGK p. J.Bezulska-Wolna: „To znaczy to jest moja praca, bo ja to wykonuję. Ja to mogłam zrobić na początku roku, ale no nie zrobiłam tego, dlatego że to się wiąże z bilansami z rachunkami - mówię Pani - ze spisem z natury. Ja robię to na koniec roku...”

Radna Z.Roźniatowska: „Tak, ale Pan Burmistrz...”

Księgowa ZGK p. J.Bezulska-Wolna: „Ale co Burmistrz... Ja wyszłam sama z wnioskiem do Pana Burmistrza, wyszłam najpierw do Pani Skarbnik (to się stało koniec sierpnia) mówię, że taka i taka sytuacja, kiedy się przekształcamy zgodnie z tą ustawą, więc Pani Skarbnik mówi trzeba się tym zająć. Poszłam do Pani prawnik. Pani mecenas pomogła sporządzić taką uchwałę zapoznaliśmy się dokładnie z przepisami i wystąpiłam z tym do burmistrza, że będziemy przekształcać... Nic się nie zmienia, po prostu są zadania w statucie napisane zgodnie z ustawą,

wszystko robimy tak jak robimy. Gdybyśmy likwidowali zakład całkowicie to są odprawy przynajmniej trzymiesięczne dla pracowników, to w ogóle jest tyle kosztów, że to po prostu sobie chyba nikt nie zdaje sprawy, co to będzie. Ja uważam osobiście, że są koszty, bo Pani pytała o koszty – są – przede wszystkim zmiana musi być pieczętka. Będzie zamieszanie, będzie wystawianie faktur, ale uważam jedną rzecz: nikt tutaj nic złe nie robi. Ja osobiście występowałam z tą inicjatywą, ja osobiście występowałam najpierw do Pani Skarbnik do Pani mecenas i później do Pana Burmistrza. I tyle mam do powiedzenia. Jeżeli uważacie, że ma zakład istnieć proszę bardzo głosujcie, jeżeli uważacie, że ma nie istnieć... Nic się nie zmienia we finansach, we wszystkim, nic się po prostu nie zmienia... Przyszłam tutaj, bo ja się tym osobiście zajmuję... Nie to, że dyrektor mój załatwia tylko ja osobiście chcę żeby ten zakład był, bo ten zakład spełnia jakieś warunki i nie jest złym zakładem....

Radny A.Matusiak: „Ale nikt nie podważa standardów tego zakładu...”

/przekrzykiwanie się Pani Księgowej ZGK i Pana A.Matusiaka/

Przewodniczący Rady przerwał dyskusję i udzielił głosu Panu R.Kurmanowi.

Radny R.Kurman: „Proszę Państwa wydaje mi się, że nie potrzebne jest jakieś zdenerwowanie. Tu Pani księgowa tak bardzo emocjonalnie zupełnie niepotrzebnie, bo nikt tutaj nie chce żeby cokolwiek złego w tym zakładzie się stało. Jak wszyscy tutaj siedzimy chcemy żeby tam było bardzo dobrze a nawet jeszcze lepiej, co jest naszym wspólnym celem bez względu na to gdzie kto siedzi i jak kto myśli, chcemy żeby w tym zakładzie jeszcze więcej ludzi pracowało jeszcze więcej sprzętu, dlatego dzisiaj merytorycznie spróbujemy dyskutować. Może łatwiej byłoby dyskutować gdybyśmy Panie Przewodniczący uzyskali jakąś opinię prawną teraz i w tym momencie, bo tak: ja tutaj w uchwale czytam przekształcenie zakładu, czyli przekształcenie zakładu to mi się wydaje, że to powywracanie wszystkiego. Teraz słyszę, że chodzi o samą zmianę nazwy. Panie Przewodniczący ja bym prosił mamy Panią mecenas na sali żeby krótką informację prawną w tym temacie udzieliła i potem dyskutowjemy merytorycznie.”

Przewodniczący Rady poprosił Radcę prawną o zabranie głosu i udzielenie wyjaśnień.

Radca prawna p. B.Mazurkiewicz wyjaśniła: „Pan Radny Kurman zwrócił uwagę na słowo przekształcenie, które wszystkim sugeruje to, że powinna być zmiana tzw. formy prawnej, czyli ewentualnie zakładu budżetowego w jakąś inną jednostkę np. taką, która posiada osobowość prawną, czyli w spółkę. Winne są temu oczywiście niechlujne przepisy, które wprowadzały ustawę o finansach, które nakazały jak gdyby nową formę, czyli utworzenie Samorządowego Zakładu Gospodarki Komunalnej, jeżeli oczywiście gmina chce korzystać z takiej formy w ogóle wykonywania swoich działań (bo może oczywiście również skorzystać z formy spółki) natomiast nie powiedziała nic na temat ewentualnego właśnie tego co zwykle jest że dotychczasowe zakłady stają się Samorządowymi Zakładami Gospodarki Komunalnej. Nie było tego zdania natomiast znalazło się takie zdanie, że one przestają istnieć. Więc były oczywiście dwie możliwości: konsultowaliśmy się w tej sprawie, ponieważ no nikt, że tak powiem nie ma takiej recepty żeby to zrobić maksymalnie dobrze przy tak niechlujnym przepisie i stwierdziliśmy, że nie można tylko zmienić nazwy, ponieważ to nie jest tak, że to jest tylko zmiana nazwy, ponieważ to jest również zakład o charakterze budżetowym, ale ma zupełnie inny charakter ze względu na to, że w tej chwili zadania i sposób wykonywania tych zadań w ustawie o finansach publicznych zupełnie się zmieniły. Są wymienione e-numeratywnie zadania tylko i wyłącznie to, co może robić, w jakim zakresie, już teraz nie może zrobić niczego innego. I proszę pamiętać, że teraz już robi to tylko na potrzeby jak gdyby wyřęczając gminę tylko i wyłącznie na potrzeby gminy. W związku z tym nie można też powiedzieć, że to jest ta sama jednostka tylko pod inną nazwą, ona ma inny charakter.

Natomiast oczywiście najwygodniejsza forma tzn. z punktu widzenia prawa być może byłoby zlikwidowanie dotychczasowej jednostki i powołanie nowej, ale to się właśnie wiąże z tym, o czym mówiła Pani Księgowa, że wtedy to teoretycznie powinniśmy rozwiązać stosunki pracy z pracownikami, wypłacić odprawy, zastanowić się kogo zatrudnimy i w jakiej formie, przede wszystkim cały majątek, który posiadał poprzedni zakład budżetowy powinien wrócić do gminy i znów zostać przekazany. I to są zupełnie niepotrzebne czynności w świetle tego, że tak naprawdę po co to robić żeby przelewać z pustego w próżne skoro można zrobić tylko bilans zamknięcia, który będzie jednocześnie bilansem otwarcia, skoro pracowników tylko się poinformuje, że z dniem takim i takim stają się pracownikami i też ci ludzie nie będą żyli w jakiejś niepewności, co się z nimi stanie, co jest też istotne... I dlatego też nazwaliśmy przekształceniem żeby zasygnalizować, że ta jednostka ma troszeczkę inny charakter, niemniej jednak z punktu widzenia takiego formalnego to jak mówię naprawdę nie zmienia się nic, pracownicy nie będą wiedzieli o tym, że przechodzą do nowego pracodawcy, nasi usługobiorcy nie będą wiedzieli nawet o tym, że już coś z dodatkiem samorządowy będzie dla nich odbierało śmieci czy dostarczało im wodę. Nawet nie zwrócą uwagę na tą nazwę na fakturze. Nie zmienia się właściwie nic ani nikt, bo...

Radna Z.Roźniatowska: „Ale powiedziała Pani o jakiś zadaniach?”

Radca prawna p. B.Mazurkiewicz: „Jeżeli chodzi o zadania jest osiem zadań, które są wyczerpujące już w tej chwili e-numeratywnie wyliczone. Tak naprawdę tam możecie znaleźć z wyjątkiem zdrowia wszystko to, co robi gmina, czyli to jest gospodarka mieszkaniowa, drogi, ulice, mosty, place, wodociągi i zaopatrzenie w wodę, lokalny transport zbiorowy, targowiska, zieleń gminna, kultura fizyczna i sport, utrzymywanie (to, czego nie będziemy robić) różnych gatunków egzotycznych i krajowych zwierząt, czyli zoo i cmentarze. I to jest e-numeratywnie zakończone, przy czym oczywiście należy rozumieć w miarę szeroko tak jak to jest w zadaniach gminy.”

Radny R.Kurman: „Chciałem zapytać, bo zgodnie z ustawą o gospodarce komunalnej, w art. 2. napisano, że gospodarka komunalna może być prowadzona przez jednostki samorządu terytorialnego w szczególności w formach samorządowego zakładu budżetowego lub spółek prawa handlowego. Tu Pani wspominała o tych sprawach i chciałem zapytać, w jakiej formie organizacyjno-prawnej na dzisiaj ten zakład istnieje.”

Burmistrz G.Turlejski wyjaśnił, że na dzisiaj zakład istnieje w formie zakładu budżetowego.

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa ja uważam, że ta uchwała wzbudziła nasze zdziwienie, bo uchwała jest w sprawie przekształcenia zakładu gospodarki. Jest to rzecz ważna, bo pracuje tam kilkadziesiąt osób, tam są miliony gminne włożone w to i tym się martwimy, dlatego układ jest taki, że uważam, że ta uchwała powinna przyjść do nas z uzasadnieniem (tym, co Pani mecenas teraz powiedziała a nawet może bardziej rozszerzonym uzasadnieniem) żebyśmy mogli się z tym zapoznać. Ja z tematem się troszkę zapoznałem i powiem, że są gminy, które tego nie zmieniają. Następne mam pytanie czy będą zmieniane umowy na ścieki, wodę, itd., no, bo zmienia się nazwa zakładu.”

Księgowa ZGK p. J.Bezulska-Wolna: „Nie, tylko będą wystawione fakturki zgodnie już... Mogą być aneksy podpisywane, ale w każdym razie tego się nie zmienia.”

Radny B.Pawłowski: „Następne pytanie; proszę Państwa są głosy bardzo podzielone, bo ja sobie zasięgnąłem opinii w różnych gminach i u różnych ludzi, którzy w tym pracują, to głosy są naprawdę bardzo podzielone. Są też takie głosy, że w związku właśnie z tą zmianą art. 14. z 2009 r. Samorządowe Zakłady Gospodarki Komunalnej nie będą mogły prowadzić inwestycji.”

Księgowa ZGK p. J.Bezulska-Wolna: „Panie Pawłowski będą inwestycje... Można robić kanalizacje, można robić rzeczy budowlane...

Radny B.Pawłowski: „Zdania są podzielone, proszę Państwa, tutaj różne głosy docierają jak człowiek pyta i dlatego budzi to niepokój radnych i to nie może być tak, że w środę dowiadujemy się o sesji a w piątek mamy taką ważną rzecz podejmować. To trzeba było przygotować. Oprócz tego ja myślę, że były sesje normalne, były sesje gdzie można było dyskutować, były sesje gdzie komisje się zbierały i naprawdę można było zrobić to wcześniej (oczywiście z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2011 roku). Nie robić tego na końcówce, bo to wprowadziło niepotrzebne zamieszanie.”

Radny M.Ludwiczak: „Ja chciałbym zwrócić uwagę Panie Przewodniczący, że bardzo niechlujnie prowadzi Pan te wszystkie sesje. Nie potrafi Pan wszystkiego zorganizować w ten sposób żeby radni wiedzieli, co mają robić jak mają głosować, co jest tematem sesji. Wprowadzane u nas są tylko sesje nadzwyczajne a tych sesji takich zwykłych jest bardzo mało. Komisje powinny rozpracować taki zakład gospodarki mielibyśmy to wszystko jasne i dzisiaj nie byłoby takich nieudomówień, pytań, nerwów. Nie robi Pan tego wszystkiego, nie pilnuje Pan komisji, nie przekazuje Pan materiałów. Panie Przewodniczący takie załatwianie spraw ważnych dla naszego środowiska dla gminy jest chyba ujmujące naszej Radzie.”

Przewodniczący Rady: „Panie Radny Marek Ludwiczak prowokujesz mnie do czegoś, ale udzielię Panu konkretnej odpowiedzi, że chyba w żadnej kadencji nie odbyło się tyle sesji, co w tej, żadna kadencja jak ta nie podjęła tyle uchwał. I chcę Panu powiedzieć, że wg zestawienia sesji to ta sesja jest 57. W tym sesji zwyczajnych zgodnie z planem było 32, dlatego też nie ma Pan prawa zarzucić mi coś takiego. Panie Radny sesji nadzwyczajnych było 24 w tym było 5 sesji zwołanych przez Grupę Radnych Niezależnych, do których Pan należy. Proszę Pana 18 sesji (to, co Pan zarzucił) Burmistrz zwołał w przeciągu tych 4 lat. Dlatego też Panie Radny Ludwiczak nie ma Pan prawa... To jest w ogóle nie fer to, co Pan wyraził w swoim stwierdzeniu Panie Radny.” Następnie Przewodniczący Rady oznajmił, że zamyka dyskusję i przechodzi do głosowania uchwały.

Radny A.Matusiak zgłosił, że chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały.

Przewodniczący Rady stwierdził, że zamknął już dyskusję nad uchwałą.

Radny Marek Ludwiczak poprosił o 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady wyraził zgodę i ogłosił przerwę w obradach od godz. 9⁵⁰ do godz. 9⁵⁵.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady sesji i przeszedł do kontynuacji punktu.

Radny B.Pawłowski: „Panie Przewodniczący zdajemy sobie sprawę, że rzecz jest bardzo ważna, to jest miejsce pracy dla wielu osób, to są miliony złotych gospodarki włożone tutaj, które będą przynosić nam jakieś korzyści i służyć mieszkańcom, dlatego uważamy, że taką sprawę powinniśmy przeprowadzić w sposób spokojny i apeluję do Pana Przewodniczącego i do wszystkich kolegów żeby w rzeczowy sposób tą dyskusję dalej prowadzić. Panie Przewodniczący radni mają prawo przed głosowaniem zadawać pytania. Nie było tego na komisjach nie było przedtem uzasadnienia do tej uchwały, dlatego wielka prośba żeby tutaj te głosy, które jeszcze chcą być zabrane żeby mogły być zadane.”

Przewodniczący Rady: „Ja byłem jestem i będę za tym żeby ten zakład istniał bezwzględnie... Szanowni Państwo ja pozwoliłem i dałem Państwu czas na dyskusję, czas na konkretną dyskusję, czas, w którym obecna tu mecenas wypowiedziała się w sposób konkretny i rzeczowy. Dałem Panie Radny czas i uszanowałem wolę Pana Ryszarda Kurmana, który był fachowcem i który jako pracownik ten zakład dźwigał tu pracował. Dlatego proszę Państwa głosy, które tutaj są (głosy dość krytyczne i dość krzykliwe) zmusiły mnie do takiej a nie innej decyzji żeby zamknąć tą dyskusję. I dlatego Panie Radny powtarzam jeszcze raz, że wznawiam posiedzenie Rady i będę nieugięty, że powiem to, co powiedziałem przed przerwą, że przechodzimy do głosowania...

Radny B.Pawłowski zgłosił wniosek formalny:

- „o wznowienie dyskusji nad projektem uchwały w sprawie przekształcenia Zakładu Gospodarki Komunalnej w Samorządowy Zakład Gospodarki Komunalnej w Kamieńsku.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie ww. wniosek. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 8 radnych. 3 radnych głosowało „przeciw” 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady ponownie otworzył dyskusję i udzielił głosu Panu Radnemu Pawłowskiemu.

Radny B.Pawłowski zapytał czy w związku z tym przekształceniem nowy zakład tj. Samorządowy Zakład Gospodarki Komunalnej czy będzie mógł prowadzić inwestycje gminne tak jak w tej chwili?

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że zakład będzie dalej tak pracował jak do tej pory.

Radny A.Matusiak zwrócił się do księgowej ZGK i zapytał: „Pani podczas swojej wypowiedzi powiedziała, że Pani poruszała ten temat na początku tego roku. Chciałbym, więc znać odpowiedź, kto Panią zignorował, że temat nie był ruszany na początku lub w trakcie tego roku i czy Pani poruszała temat jeszcze podczas tego roku...”

Księgowa ZGK p. J.Bezulska-Wolna: „Nie, ja powiedziałam, że mogłam się tym zająć na początku roku, ale stwierdziłam, że jeżeli zrobię to na koniec roku to będę miała zrobione wszystkie bilanse, wszystko, także nie będzie dodatkowej pracy, bo to po prostu musiałyby ktoś... No musielibyśmy po godzinach zostać żeby to wszystko po prostu zrobić. To nie da się tak... Jest nas tak mało teraz tam, że po prostu byśmy tego wszystkiego nie objęli tak... Ja mogłam to zrobić z początkiem roku, ale stwierdziłam, że jeżeli będzie to zrobione koło października (wrzesień październik) no to zdążymy...”

Radny A.Matusiak: „Ale przepraszam, Pani mówiła, że rzuciła ten temat na początku roku?”

Księgowa ZGK p. J.Bezulska-Wolna: „Ja osobiście poszłam z tym we wrześniu tzn. koniec sierpnia byłam u Pani Skarbnik później rozmawiałam z Panią mecenas, a później na końcu z Panem Burmistrzem. Tak to szło po kolei.”

Radna Z.Roźniatowska: „Chciałam powiedzieć, że skoro Pani księgowa się tym wszystkim zajmowała itd., ale myślę tak czy inaczej to samorząd i Pan Burmistrz tak naprawdę odpowiada za to przekształcenie, że było w tym czasie czy innym. Uważam mimo wszystko, że było to albo zaniedbanie ze strony Pana Burmistrza, że przez cały rok tego w ogóle nie podejmował no chociażby po to żeby przedstawić to na komisjach czy przedyskutować z radnymi, przekazać swoje jakieś wnioski na ten temat, ponieważ nie była to jedyna możliwość przekształcenia w samorządowy. Z tego, co usłyszeliśmy była jeszcze inna możliwość np. w spółkę. W związku z

tym mam pytanie, z kim Pan Burmistrz w ogóle konsultował tak ważną ustawę, że podjął akurat taką decyzję odnośnie przekształcenia w samorządowy zakład a nie inną. No, bo z radnymi przypuszczam, że nie. Skąd taki pomysł, kto Panu burmistrzowi pomagał w podjęciu decyzji, czy Pan Burmistrz jak zwykle podejmował tę decyzję jednoosobowo?"

Przewodniczący Rady „Pani Radna pytanie Pani już znalazło odpowiedź wcześniej raz w ocenie Pani księgowej a drugi raz w informacji Pani mecenas. Dlatego Pani Radna sędzę, że będziemy kończyć tą dyskusję.”

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przekształcenia Zakładu Gospodarki Komunalnej w Samorządowy Zakład Gospodarki Komunalnej w Kamieńsku. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 12 radnych. W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr LVII/433/10 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 29.10.2010 r. w sprawie przekształcenia Zakładu Gospodarki Komunalnej w Samorządowy Zakład Gospodarki Komunalnej w Kamieńsku. **Załącznik Nr 8**

(Księgowa ZGK w Kamieńsku p. Janina Bezulska-Wolna opuściła salę obrad.)

- *w sprawie uchwalenia regulaminu kompleksu sportowego „Moje boisko – Orlik 2012” położonego w Kamieńsku przy ul. Sportowej;*

Radny B.Pawłowski zapytał, kiedy orlik będzie otwarty?

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że nie ma jeszcze terminu otwarcia, może za tydzień może za dwa a może za trzy tygodnie.

Radny B.Pawłowski dodał: „Panie Burmistrzu, więc ja zapytam tak – po pierwsze – wątpliwości, które już miałem wcześniej czy musi to być wprowadzane uchwałą Rady Miejskiej, dlatego że w wielu miejscach w Polsce (tak w 80-procentach jak przeglądałem) ten regulamin w większości miejsc jest przyjmowany zarządzeniem wójta, burmistrza, nawet nieraz jest przyjmowany zarządzeniem dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu, która zarządza również tym kompleksem. Czy u nas nie udałoby się tego zrobić w ten sposób? – I drugie pytanie – jeżeli wiedzieliśmy, że budujemy orlika, bo wiedzieliśmy od bardzo dawna, czy wcześniej nie można było tego regulaminu przyjąć, jeżeli już musi być Rada Miejska do tego zobowiązana? Bo proszę Państwa czytam w paragrafie trzecim: uchwała wchodzi w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym... Ostatnio Pan Burmistrz pisał, że żeby takie coś umieścić w Dzienniku Urzędowym to jest półtora miesiąca czasu i plus 14 dni to są dwa miesiące. Otwieramy (Pan Burmistrz mówi) za trzy tygodnie najpóźniej to, co przez ten okres, kiedy nie będzie to obowiązywać? Ja bym namawiał Pana Burmistrza żeby wydać zarządzenie burmistrza, przyjąć, wprowadzić to od już i wtedy nie ma problemu. A tak to będzie miesiąc czasu bez regulaminu albo nie będziemy tam nikogo wpuszczać. Naprawdę apelowałbym żeby burmistrz przyjął to zarządzeniem.”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Radny Pawłowski jak zwykle Pan miesza i myli pojęcia w taki sposób, aby zmanipulować opinią publiczną i robi Pan to nawet nieźle, bo wielu ludzi daje się Panu na to nabierać. – Po pierwsze – przyjmuje się to uchwałą Rady Miejskiej nie inaczej... Ja tu nie będę ryzykował podjęcia zarządzeń czy upoważniał dyrektorów, bo się okaże, że w ogóle w tym roku nie będzie regulaminu. Sprawa druga - ja pisałem o półtora miesiąca przyjmowaniu w dzienniku, ale w innym aspekcie Panie Radny, w aspekcie innych dokumentów prawnych. Jeżeli tą uchwałą uchwalimy to prawdopodobnie ona wejdzie już po dwóch tygodniach do Dziennika Urzędowego Województwa Łódzkiego, bo w listopadzie przewidziane jest przyjmowanie

wszystkich takich uchwał niezwiązanych z podatkami, a podatki w dziennik urzędowy wejdą tylko w grudniu i tylko do tego dziennik będzie przeznaczony także opóźnienie tego tematu nie dawałoby nam po prostu nic. Kończy się budowa kompleksu boisk, przyjmujemy regulamin. Wszystko jest w czasie i w odpowiedniej formie, a szermowanie pojęciem, że można było wcześniej to wie Pan każdy podrzędni niewykształciuch to samo powie.”

Radny R.Kurman zapytał czy ten regulamin, który Rada ewentualnie podejmie to jest akt prawa miejscowego i z czego to wynika?

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że oczywiście będzie to akt prawa miejscowego, a wynika to z przepisów prawnych. Dodał: „Uchwała jest przygotowana prawidłowo, rozmawiamy o uchwale a nie o innych przepisach prawnych. Ma Pan tworzywo i niech Pan nad nim pracuje. Ja wiem, że nie podoba się, że orlik jest budowany, bardzo się niepodobna i robi się wrzawę żeby zamazać cały obraz sytuacji, skierować opinię publiczną na inne tory myślenia. Ale to nie służy gminie.”

Radna Z.Roźniatowska: „Chciałam stwierdzić, że popieram tutaj Pana Pawłowskiego, bo też się zastanawiam, co będzie, jeżeli rzeczywiście orlik zostanie oddany natomiast nie będzie regulaminu i nie będzie można na niego wchodzić czy orlik nie podzieli losu Domu Ludowego w Kamińsku – to po pierwsze. A po drugie – chciałam podkreślić, że pomysł orlika to był mój pomysł, ja go zgłosiłam na komisji oświaty, kiedy byłam przewodniczącą, Pan Burmistrz wówczas wyraźnie stwierdzał i mówił do mnie żebym jako radna poczekała z tym pomysłem... Tak naprawdę to chciałam tylko podkreślić, że pomysł jest mój. Myślę, że Pan Pawłowski i moi koledzy popierali ten pomysł jak najbardziej jesteśmy za orlikiem, ponieważ nas interesuje los młodzieży i dzieci w przeciwieństwie do Pana Burmistrza, bo Panu Burmistrzowi chodziło o kampanię, o oddanie tego orlika teraz a nie dużo wcześniej jak to powinno być zrobione.”

Radny R.Kurman: „Proszę Państwa ja zadałem pytanie na temat właśnie uchwały, bo w paragrafie trzecim jest zapis i chciałem wiedzieć, jaki przepis prawa reguluje to. Pani prawnik powiedziała mi dosłownie zdanie i na dzisiaj wiem, że regulaminy, które dotyczą ogółu mieszkańców to jest akt prawa miejscowego a to, co jest wewnątrz komunalki, urzędu, to się przyjmuje zarządzeniem burmistrza. Wszystko wiem i o takie odpowiedzi mi chodzi... Jesteśmy za tym żeby orlik był, nawet więcej tych orlików, na terenie gminy i proszę nam nie mówić, że jesteśmy przeciwko albo chcemy cokolwiek zamieszać.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu kompleksu sportowego „Moje boisko – Orlik 2012” położonego w Kamińsku przy ul. Sportowej. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 12 radnych. W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr LVII/434/10 Rady Miejskiej w Kamińsku z dnia 29.10.2010 r. w sprawie uchwalenia regulaminu kompleksu sportowego „Moje boisko – Orlik 2012” położonego w Kamińsku przy ul. Sportowej.

Załącznik Nr 9

➤ ***w sprawie zmiany Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamińsku;***

Radna Z.Roźniatowska: „Ja chciałam powiedzieć i podkreślić, że jest to zmiana w zasadzie kosmetyczna no, bo skoro już została przez Was podjęta ta uchwała to zmiana taka musi nastąpić, aczkolwiek będę wierna swoim decyzjom na tamtej sesji, że mimo wszystko Panie Przewodniczący nie jestem wielbicielką „Naszej Szkapę” i nie zagłosuję za tym, wstrzymam się.”

Przewodniczący Rady: „Pani Radna Zofia Roźniatowska to jest Pani sprawa. Może Pani bardziej wciągnięta jest przez „Łyska z pokładu Idy”? To jest w każdym bądź razie Pani decyzja... Jeśli Pani Radna Zofia Roźniatowska lubi wystawne życie karawany i parawany proszę bardzo, a najbliższe jest w Napoleonowie, a wystawa pięknych karet i powozów jest w Łańcucie...

(Gwar i hałas na sali obrad)

Radna Z.Roźniatowska: „Dziękuję, że Pan nam ujawnił swoją drugą ulubioną Pana lekturę...

Przewodniczący Rady: „Dla Pani Pani radna... Dla Pani akurat na koniec tej kadencji.”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieńsku. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 10 radnych. 2 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr LVII/435/10 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 29.10.2010 r. w sprawie zmiany Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieńsku.

Załącznik Nr 10

- ***w sprawie zmiany uchwały Nr XLIX/394/10 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 22 lutego 2010 r. w sprawie udzielania stypendiów dla studentów;***

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa ten projekt uchwały mi się nie podoba z paru względów, określenie, że w przypadku posiadania wolnych środków stypendia mogą zostać przyznane większej ilości studentów to jest zapis bardzo ogólny i dziwny. W przypadku posiadania wolnych środków – co roku te wolne środki posiadamy z tego, co wiem, dowiadujemy się, że jeszcze z poprzednich lat są, że wprowadzamy je, kiedy nam pasuje. Proszę Państwa ja bym proponował, że jeżeli gminę stać na większą ilość stypendiów to zapisać, że będzie 15, 20, 25 stypendiów, itd. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz to ja bym tej uchwały w tej chwili nie ruszał, dlatego że ona i tak wejdzie w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego. Zostawiłbym następnym radnym, którzy po nas tutaj przyjdą niech oni sobie tą sprawę porządkiem żeby nie było tak, że my chcemy przed wyborami nagle zwiększyć ilość dzieci, które obdzielamy stypendiami rocznie, bo jest rok wyborczy. A w następnych latach wolnych środków nie będzie wtedy 10 tylko tych stypendiów. Po drugie – w ogóle wydaje mi się, że trzeba byłoby przebudować całą tą uchwałę. To, co mówiliśmy już poprzednio nie może być tak, że jest to przyznawane w ten sposób jak dzisiaj. Nie ma komisji z tego, co mi wiadomo oprócz tego ilość osób i osoby, które dostają te stypendia są utajnione. Proszę Państwa ja rozumiem, że jak się komuś daje zapomogę to nikt nie chce o tym mówić, że gmina mu pomaga w ten sposób, ale jak ktoś jest dobrym studentem, którego gmina chce nagrodzić to jest powód do dumy(...). Niech to będzie jawne niech będzie powiedziane ile te stypendia wynoszą, kto je dostaje, a nie cicho gdzieś z szuflady te wnioski są załatwiane. Bardzo bym prosił radnych o odrzucenie tej uchwały w tej wersji i - mówię - nowa Rada niech sobie ją przebuduje tak jak chce żeby rzeczywiście to służyło promowaniu uczniów studentów, którzy dobrze studiuja, uczą się.”

Przewodniczący Rady: „Chciałbym przypomnieć, że przy głosowaniu tej poprzedniej uchwały to zmiany, jakie były dokonane były też na Wasz wniosek, ale to jest już przeszłość...

Radny A.Matusiak: „Chciałbym zapytać czy dostała stypendium Pani Mroczkowska i Marcin Alama, bo Pan Szulc, który studiuje prawo, który miał bardzo dobre wyniki w nauce nie otrzymał, mimo że jego rodzice nie pracowali bieda aż piszczala, zatem mam pytanie czy oni dostali.”

Przewodniczący Rady: „Panie Matusiak my mamy w tej chwili projekt uchwały a nie wyrzucanie na forum publiczne osób przyznane czy nieprzyznane. Dlatego Panie Radny myślę, że w tym urzędzie jest komórka, którą może Pan odwiedzić i jeśli Pana to interesuje może otrzyma Pan tą odpowiedź. Ja się akurat nie piszę na to żeby lista osób tu dzisiaj akurat na sesji była upubliczniona.”

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XLIX/394/10 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 22 lutego 2010 r. w sprawie udzielania stypendiów dla studentów. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 5 radnych. 7 radnych głosowało „przeciw”. W wyniku głosowania projekt uchwały został odrzucony.

Dalsze prowadzenie sesji Przewodniczący Rady przekazał Wiceprzewodniczącemu Rady Panu Wojciechowi Ziembie.

- *w sprawie szczegółowego sposobu konsultowania z radą działalności pożytku publicznego lub organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji oraz programu współpracy z tymi organizacjami;*

Radna Z.Roźniatowska: „Chciałam prosić, ponieważ uważam, że jest to też bardzo ważna uchwała i tak naprawdę dotyczy działalności no nie tylko, ale najbardziej w szkole, chciałam zapytać czy Pan Przewodniczący Komisji Oświaty coś na ten temat wie, bo uważam, że ta uchwała powinna przejść przez Komisję Oświaty. Chcę podkreślić, że jest to uchwała związana z całą pewnością z problemem współsprawcy z organizacjami pozarządowymi, którą przyjmowaliśmy jakiś czas temu i w takim razie chciałam prosić nie wiem może Panią prawnik o jakieś dokładniejsze wyjaśnienie, co to jest te konsultacje, w jakim celu mamy teraz taką uchwałę podjąć akurat teraz w trybie sesji nadzwyczajnej, czego te konsultacje mogą dotyczyć i jakie zmiany nastąpią po przyjęciu tej uchwały i dlaczego dopiero teraz kiedy program współpracy z organizacjami pozarządowymi jest corocznie przyjmowany.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa tak to jest, że w naszym kraju zmieniają się ustawy w najróżniejszych dziedzinach życia, a do Was jest dostosowywanie naszych uchwał do tych zmieniających się ustaw. I stąd spowodowana jest ta uchwała i ta następna. To jest cały komentarz do tego przyjmowania, a reszta wszystko pisze polskimi zwykłymi literami czarnymi na białym papierze i każdy, kto umie czytać po polsku i ma krztę inteligencji i dobrej woli to chyba się doczyta, o co tam chodzi.”

Radny A.Matusiak: „Panie Burmistrzu z uwagi na to, że ja nie jestem tak wysoko szkolony jak Pan prosiłbym zatem o odpowiedź wyczerpującą odnośnie tej uchwały. Pan jednoosobowo chce wydawać decyzje odnośnie punktów charytatywnych, zbierania składek na biednych na bogatych. Czy to Pan jednoosobowo w tej uchwale wydaje decyzje na tak lub na nie? Czy ta uchwała jest po to? Niech Pan odpowie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Radny już Panu powiedziałem, dlaczego jest ta uchwała. Dostosujemy uchwałę do ustaw, które się zmieniły w naszym kraju, jesteśmy zobowiązani to zrobić...

(gwar i przekrzykiwanie się radnych)

Radna Z.Roźniatowska: „Jeśli ta uchwała jest to, co powiedział Pan Burmistrz, choć nie chce dogłębnie wyjaśnić, o co chodzi, bo Pan Burmistrz twierdzi - dziękujemy bardzo - że z natury rzeczy wszyscy powinni mieć krztę inteligencji, ale chciałam mimo wszystko zapytać: uchwała dostosowuje do ustawy... To, co się stanie w takiej sytuacji, gdy uchwała nie przejdzie?”

Burmistrz G.Turlejski: „A to dowie się Pani o tym jak uchwała nie przejdzie. Pani powinna na radę być przygotowana, znać ustawę o pożytku publicznym i wolontariacie. Na temat, co się stanie, jeżeli uchwałę odrzucicie to odpowiedź jest we wszystkich ustawach, które były wydane i w naszych uchwałach, które były opublikowane i Pani wiedząc to powinna tu przyjść na sesję.”

Radny R.Kurman: „Proszę Państwa tutaj burmistrz powiedział, że radny powinien znać wszystkie ustawy, przepisy, itd. Chcę powiedzieć jak byśmy wszyscy znali przepisy to pewnie bylibyśmy prawnikami czy radcami prawnymi a nie siedzieli tutaj i denerwowali się. Ja pewne przepisy znam ja mam zapytanie do Pana Przewodniczącego żeby nam ktoś w kilku zdaniach powiedział, na czym to wszystko polega...

Burmistrz G.Turlejski: „To ja Panu powiem jednym zdaniem... Niezbędne jest przyjęcie jednej i drugiej uchwały żeby pożytek publiczny w przyszłym roku był realizowany.”

Radny R.Kurman: „Panie Burmistrzu ja bardzo proszę żeby w kilku zdaniach, jeżeli ktoś wie to proszę powiedzieć, jeżeli nie wiecie to powiedzcie nie wiemy, na czym to wszystko polega. Ja rozumiem, że trzeba nasze uchwały dostosować do zmieniających się ustaw...

Burmistrz G.Turlejski: „Już odpowiedziałem na Pana pytanie. Prościej nie można.”

Radny M.Ludwiczak: „Panie Przewodniczący burmistrz nie chce odpowiedzieć (prawdopodobnie wie, o co chodzi), przewodniczący podejrzewam, że nawet nie wie, o co chodzi. Może wiceprzewodniczący albo przewodniczący komisji oświaty mógłby wytłumaczyć w tym temacie. Może jednak otrzymamy jakąś informację. Może Pan Wiceprzewodniczący coś wie na ten temat i mógłby nam tak normalnie jak radnym naświetlić.”

Burmistrz G.Turlejski: „Jeszcze raz Panu powtórzę... Dlatego żeby zagadnienie pt. pożytek publiczny mogło być w przyszłym roku prawnie realizowane niezbędne jest podjęcie tych dwóch uchwał. Wszystko na ten temat.”

Radny M.Ludwiczak: „Panie Wiceprzewodniczący to było pytanie do Pana.”

Wiceprzewodniczący Rady W.Ziemia: „Ma Pan art. 3 ustęp 3. ustawy z dnia 24 kwietnia... Musimy dostosować prawo do istniejących wymogów i tyle.”

Radna Z.Roźniatowska: „Tak, tylko, że ustawa jest z 2003 roku.”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Rady zamknął dyskusję nad uchwałą i przeszedł do głosowania. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie szczegółowego sposobu konsultowania z radą

działalności pożytku publicznego lub organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji oraz programu współpracy z tymi organizacjami. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 5 radnych. 7 radnych głosowało „przeciw”. W wyniku głosowania projekt uchwały został odrzucony.

➤ *w sprawie trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadań publicznych w ramach inicjatyw lokalnych;*

Radna Z.Roźniatowska: „Tak samo jak w przypadku tamtej uchwały prosimy o przybliżenie, o co tutaj chodzi. Może Pani prawnik by zechciała nam coś tutaj powiedzieć jak to się ma przyjęcie trybu szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadań publicznych w ramach inicjatyw lokalnych, o jakieś takie krótkie streszczenie i przekazanie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Odpowiedź jest taka sama jak poprzednio. Żeby można było przyjmować wnioski i realizować pożytek publiczny niezbędne jest przyjęcie tej uchwały zgodnie z ustawami i późniejszymi zmianami do ustaw, które weszły w 2010 roku. Ustawa o pożytku publicznym jest z 2003 roku, ale co rok są do niej zmiany i na podstawie tych zmian, które weszły w 2010 roku trzeba to dostosować do warunków prawnych. Nie ma innej odpowiedzi na to. Reszta pisze w uchwale wszystko, nie będę czytał tutaj projektu uchwały, bo Pani w domu nie miała czasu przeczytać... Wszystko zostało przedstawione. Proszę Panią przed skutkami negatywnego głosowania ja ostrzegałem przed tą uchwałą i ostrzegam przed tą.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ale nie musi Pan nas straszyć.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ja nie straszę tylko ostrzegam przed skutkami głosowania głupiego, które przed chwilą było podjęte, a jak żeście głupio zagłosowali to się dowiecie się po sesji.”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadań publicznych w ramach inicjatyw lokalnych. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 5 radnych. 7 radnych głosowało „przeciw”. W wyniku głosowania projekt uchwały został odrzucony.

W związku z wyczerpaniem punktu 2. Przewodniczący Rady przeszedł do punktu 3.

p u n k t 3

Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Rady Jan Bartoszewski podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułę „zamykam LVII nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Kamięnsku V kadencji.”

Protokołowała:

Halina Bąkowicz



PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
w Kamięnsku
Jan Bartoszewski